



Jan Kochanowski

Tren X

Orszulo moja wdzięczna, gdzieś mi się podziła?

W którą stronę, w którąś się krainę udała?

Czyś ty nad wszystkie nieba¹ wysoko wniesiona

I tam w liczbę aniołków małych policzona?

Czyliś do raju wzięta? Czyliś na szczęśliwe

Wyspy² zaprowadzona? Czy cię przez teskliwe
Charon jeziora wiezie³ i napawa zdrojem

Niepomnym⁴, że ty nie wiesz nic o płaczu mojem?

Czy, człowieka zrzuciwszy⁵ i myśli dziewicze,

Wzięłaś na się postawę⁶ i piórka słowicze?

Czyli się w czyściu czyścisz, jeśli z strony ciała

Jakakolwiek zmazeczka na tobie została?

Czyś po śmierci tam poszła, kędyś pierwszej była⁷,

Niżes się na mą ciężką żalność urodziła?

Cdziekolwiek jest, jeśliś jest, lituj mej żalności,

A nie możesz li w onej dawnej swej całości⁸,

Pociesz mię, jako możesz, a staw się przede mną

Lubo snem, lubo cieniem, lub marą nikczemną⁹.

¹ *na wszystkie nieba* – czyli: do nieba najwyższego; według dawnych wyobrażeń niebo, podobnie jak wszechświat, dzieliło się na sfery.

² *na szczęśliwe / Wyspy* – mityczne wyspy, gdzie panowała wieczna radość i szczęście i na które dostawali się – w mitologii i poezji greckiej jeszcze za życia – sławni bohaterowie; miał na nich władać Kronos, ojciec Zeusa.

³ *przez teskliwe / Charon jeziora wiezie* – według mitologii Charon jest przewoźnikiem dusz zmarłych do krainy podziemi, wioził je na łodzi m.in. przez rzekę Styks; *teskliwe [...]* jeziora – tu: smutne jeziora, wszelkie wody, bagna i rzeki podziemne.

⁴ *napawa zdrojem / Niepomnym* – wodą rzeki Lete; dusze zmarłych wiezione przez Charona, pijąc jej wodę, zapominały o wszystkim, co zdarzyło się im w życiu.

⁵ *człowieka zrzuciwszy* – pozbywszy się ludzkiej postaci.

⁶ *Wzięłaś na się postawę* – tu: przyjęłaś postać; według mitologii i poezji antycznej takie przemiany człowieka lub duszy ludzkiej w słowika były dość częste.

⁷ *Czyś po śmierci tam poszła, kędyś pierwszej była* – starożytni wyrażali niekiedy przekonanie, że po śmierci dusza powraca do tzw. miejsca nadniebego, gdzie miała przebywać także przed narodzinami człowieka.

⁸ *w onej dawnej swej całości* – to jest: z duszą i ciałem.

⁹ *marą nikczemną* – jako złudne widziadło, zjawia.

Tren X znajduje się w samym środku tego cyklu, a zarazem jest centralnym ogniwem tzw. trenów filozoficznych (IX, X, XI), co również z czysto formalnego punktu widzenia czyni go godnym szczególnej uwagi.

Podmiotem mówiącym jest w nim, tak jak w pozostałych 18 trenach, zrozpaczony ojciec, którego można utożsamiać z poetą. W tym utworze nadaremnie poszukuje on w rozmaitych światach i zaświatach zmarłej córki. Te bezskuteczne poszukiwania,